KOMENTARZ WEEKENDOWY – 09.07.2006

Witam.

Wykres WIG20 miesięczny – Na wykresie świecowym, w miesiącu czerwcu otrzymaliśmy świecę z małym białym korpusem i ogromnym 440 punktowym dolnym cieniem. Obrazuje to, w jak ogromnym tempie indeks odrabia wcześniejsze straty. Teraz wiemy już, że i początek lipca jest bardzo udany dla posiadaczy akcji. Indeks wzrósł o kolejne 115 punktów. Tempo wzrostu jest olbrzymie. Indeks wzrósł o 555 punktów w ciągu trzech tygodni i daje to wynik 22,5%. Widać, że fundusze światowe po wcześniejszym spadku rzuciły się na kupno akcji. Takie odrabianie strat dotyczy kilku giełd emerging markets oraz rynku surowców. Widać, że nasz rynek postrzegany jest bardzo dobrze i jest liderem wśród giełd. W horyzoncie miesięcznym, da się jednak zauważyć pewne ostrzeżenia. Ja posłużę się dwoma wskaźnikami. Pierwszym jest DMI. Dla dużej części inwestorów majowo−czerwcowy spadek jest odbierany jako bardzo duża korekta, która może na dłuższy czas ograniczyć spadkowe zapędy WIGu20. Proszę jednak spojrzeć na linię ADX. Ona w dalszym ciągu jest na najwyższym poziomie w swojej historii, a ten majowy spadek (bo w czerwcu zanotowaliśmy już wzrost indeksu) spowodował jedynie malutkie drgnięcie w dół. Absolutnie, odbyty spadek nie doprowadził do schłodzenia wskaźnika i odnowienia potencjału wzrostu. Wprost przeciwnie, ja uważam, że w perspektywie miesięcznej ciężko będzie o stabilny wzrost WIGu20. Podobnie sytuacja wygląda na wskaźniku MACD, na którym nawet trudno mówić o spadku. On po prostu zatrzymał się i już wykręca do góry. Wskaźniki te w dalszym ciągu pokazują bardzo mocne wykupienie rynku. Optymista może powiedzieć, że tak mocne ich zachowanie potwierdza siłę rynku. To prawda, ale ewentualny wzrost będzie przez to bardzo nerwowy i z dużymi wahaniami w obydwie strony, a schłodzenie wskaźników i tak nastąpi w którymś momencie. Przy przedłużeniu korekty na czerwiec i być może lipiec sytuacja byłaby klarowniejsza.

Wykres WIG20 tygodniowy – Na wykresie tygodniowym zaznaczyłem jak zwykle trzyletni kanał wzrostowy. Jak widać, czerwcowy dołek wypadł sporo nad jego dolnym ograniczeniem, które teraz znajduje się na wysokości 2380pkt. Istotnym elementem na wykresie, dodającym siły bykom jest to, że wszystkie trzy wielkie korekty w tej trzyletniej hossie kończyły się na średniej 55 tygodniowej (wliczam w to czerwcowy dołek). Miały one miejsce maj – sierpień 2004, marzec – maj 2005 i maj – czerwiec 2006 roku. Może to świadczyć o tym, że zakres spadku został wykonany i tak jak w poprzednich przypadkach, WIG20 wraca do tendencji wzrostowej. Według mnie, nie będzie to takie proste z uwagi na wykupienie rynku w horyzoncie miesięcznym oraz z powodu górnego ograniczenia kanału wzrostowego. Dodatkowo dochodzi bardzo silne tempo zwyżki z ostatnich trzech tygodni, które może skłaniać do realizacji zysków. Stosunkowo pozytywnie wyglądają wskaźniki, gdyż RSI powstrzymał swój spadek na poziomej linii wsparcia wyznaczonej na dołkach tych dwóch większych korekt z 2004 i 2005 roku. Teraz podszedł w górę do przebitej w dół innej poziomej linii, wyznaczonej przez dołki korekt z października 2005 i marca 2006 roku. Wskaźnik MACD zatrzymał się nad linią równowagi i próbuje zmienić kierunek na wzrostowy.

Jak w skali miesięcznej, z racji ciągłego wykupienia wskaźników i w skali tygodniowej z racji za szybkiego tempa wzrostu można mieć obawy o jego kontynuowanie, tak ciekawie wygląda sytuacja na dużych spółkach z WIGu20. Przy okazji analizy spółek surowcowych pisałem o poziomie oporów na ich wykresach. Na KGHM opór ten został już dawno pokonany i dodając 10 złotych dywidendy jej cena wynosi już 123 złote i zbliża się do swoich szczytów. Zdecydowanie ta spółka jest najsilniejsza ze wszystkich dużych spółek. Po sesji piątkowej zanegowane zostały także sygnały sprzedaży na PKN po pokonaniu poziomu 56 złotych i na Lotosie po pokonaniu poziomu 49 złotych. Tym samym, dopiero sesja piątkowa dała pozytywny obraz na ich wykresach. Pozytywnie przy okazji analizy pisałem również o TVN, który potwierdza to i kontynuuje wzrost. Również w piątek, nastąpił pozytywny sygnał na akcjach PEKAOSA. Tutaj został pokonany opór w horyzoncie tygodniowym na poziomie 190 złotych. Zresztą przypominam, że spółka ta potrafiła kilka sesji temu wzrosnąć o 10% i od tego czasu konsolidowała się. W związku z pojawieniem się w piątek pozytywnego sygnału, może to wyzwolić dodatkowe impulsy dla popytu. Dobrze wygląda także wykres PKOBP, któremu dodając 0,80 dywidendy, okazuje się, że pokonał opór na wysokości 38 złotych. Jedyną nie najlepiej wyglądającą spółką z tych dużych jest w dalszym ciągu TPSA. Wprawdzie przeszła dolne ograniczenie kanału spadkowego (weszła do niego ponownie – patrz analizy spółek z ostatniego tygodnia), to jednak filtrem jest średnia 55 i do jej przebicia w górę jeszcze trochę brakuje. Jak z tego widać, na dużych

spółkach z WIGu20 dopiero teraz pojawiają się pozytywny sygnały. Część z nich dotyczy sesji piątkowej i trudno sygnały te, które powinny dać kolejny impuls do wzrostu, pogodzić z prawie koniecznością korekty na indeksie. Korekta jest tym bardziej prawdopodobna, że niezbyt dobrze zachowują się giełdy amerykańskie i duże giełdy europejskie. Tam nastąpiło oddalenie w górę od mocnych wsparć, ale nie widać żadnej ochoty do kontynuowania ruchu w górę, a nawet wprost przeciwnie, grozi oddanie ostatnich wzrostów.

Oddzielnym zagadnieniem jest sytuacja polityczna w Polsce. Pierwsza reakcja na złotówce, na odejście Premiera Marcinkiewicza była dość mocna i nastąpiło osłabienie naszej waluty o około 1%. Weekend ma to do siebie, że może wpłynąć na uspokojenie inwestorów, tym bardziej, jeśli zostanie wybrany (a) nowy minister Finansów, który wzbudzi zaufanie inwestorów. Poniedziałek będzie więc, wzajemnym badaniem się, jak zareagować na zaistniałą sytuację. Piątkowy spadek w USA może przechylić szalę w kierunku spadku, ale to nie on będzie miał decydujące znaczenie na przebieg tej sesji, lecz reakcja na wydarzenia w Polsce.

Wykres WIG20 tygodniowy nominowany w EURO i USD – Indeks WIG20 EURO wzrósł przez dwa tygodnie odpowiednio o 12% i 4,4% (nie uwzględniam tu piątkowego osłabienia złotówki). Wykres dotarł do średniej 15 tygodniowej, co oznacza, że jest trochę słabszy od normalnego WIGu20. Jednocześnie, znalazł się na wysokości szczytów z początku czerwca (też słabiej od WIG20). W przypadku tego indeksu brak jest więc, tak jednoznacznych sygnałów kupna jak przy normalnym indeksie. Pozytywem jest zawrócenie wskaźnika RSI z rejonów linii wsparcia i zatrzymanie wskaźnika MACD na linii równowagi.

Indeks WIG20USD wzrósł odpowiednio o 13,4% i 5% i wprawdzie przebił średnią 15 tygodniową, ale nie przeszedł szczytów z początku czerwca. Na wykresie zwraca uwagę, że tak samo jak na normalnym WIGu20, dołek został ustanowiony dokładnie na średniej 55 tygodniowej i idealnie tak samo jak w 2004 i 2005 roku. Tak samo idealnie, na linii wsparcia wyznaczył swój dołek wskaźnik RSI, jest to bez wątpienia pozytywny objaw. Wskaźnik MACD znajduje się powyżej linii równowagi. Porównując te dwa wykresy, to bezsprzecznie WIG20USD jest silniejszy od WIG20EURO. Na nim, poza nie pokonaniem szczytów z początku czerwca wszystko wygląda tak, jakby nic nie stało na przeszkodzie w kontynuowaniu wzrostu.

W nadchodzącym tygodniu, naprawdę ważne dane w USA i dużo, będzie ich dopiero w piątek. Wtedy poznamy wartość sprzedaży detalicznej i ceny w eksporcie i imporcie. Sądzę jednak, że najbliższy okres zakończy spór o to, jak interpretować przychodzące dane. Lepiej jest jak oddalają podwyżkę stóp, czy też lepiej jak wskazują na rozwój gospodarki. Tym impulsem wyjaśniającym będzie nachodzący sezon wyników spółek (w USA). Rozpocznie się on w tym tygodniu, ale prawdziwy wysyp będzie w następnym. Wtedy okaże się, czy hamująca gospodarka wpływa i ewentualnie w jakim stopniu na ich wyniki. Jeżeli wyniki będą dobre, to będzie się liczyło tylko zakończenie podwyżek stóp. Jeżeli natomiast będą złe, to żadne dane nie będą sprzyjały giełdom, gdyż albo będą zwiększać prawdopodobieństwo podwyżki (chociaż łagodzić będzie wiara w kolejne dobre wyniki spółek), albo jeszcze bardziej wzrośnie obawa o spowolnienie gospodarcze, o złe wyniki spółek, a co za tym idzie nastąpi spadek zapotrzebowania na surowce. Jest szansa na to, że najbliższe dwa, trzy tygodnie ustawią koniunkturę giełdową na całe wakacje.

Pozdrawiam

Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBROCIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

Wykres miesięczny indeksu WIG20 :

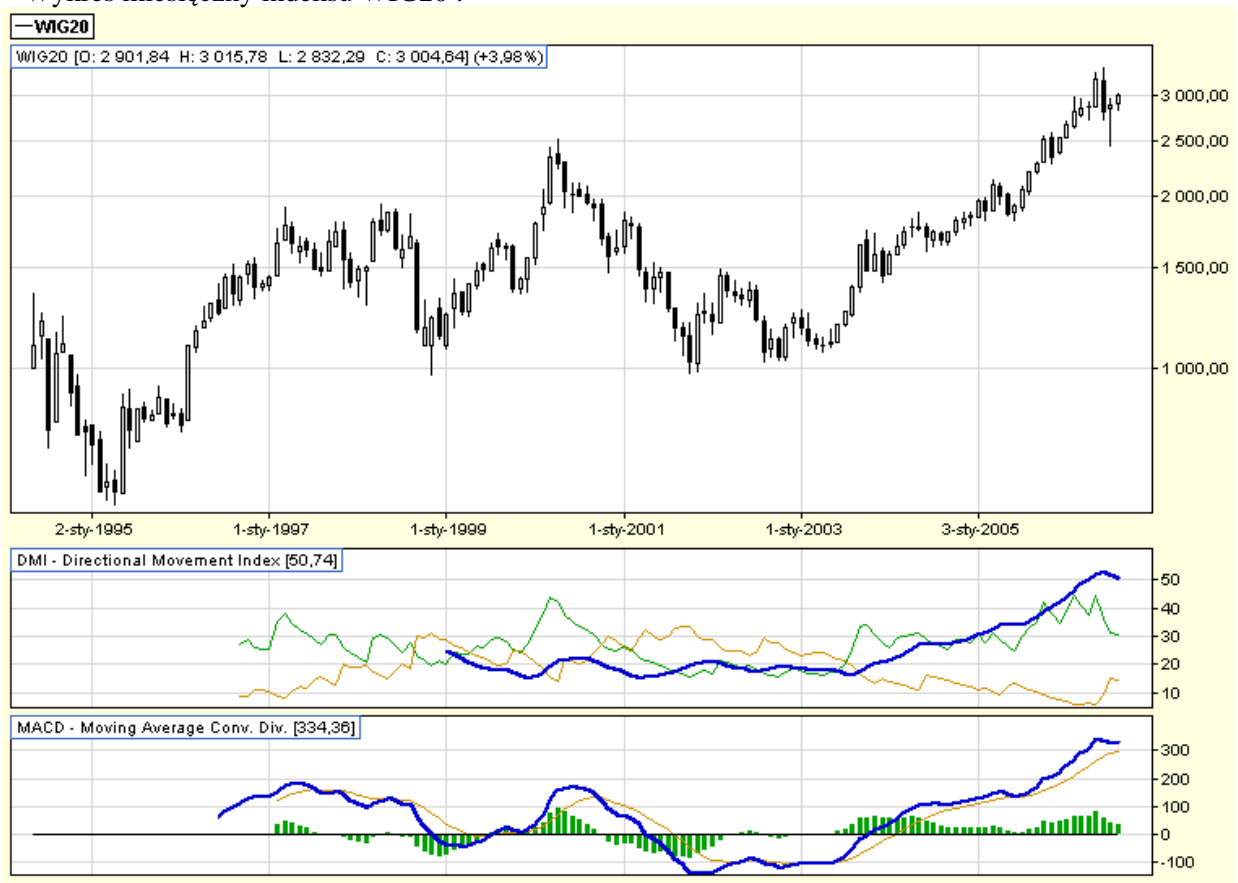

Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :

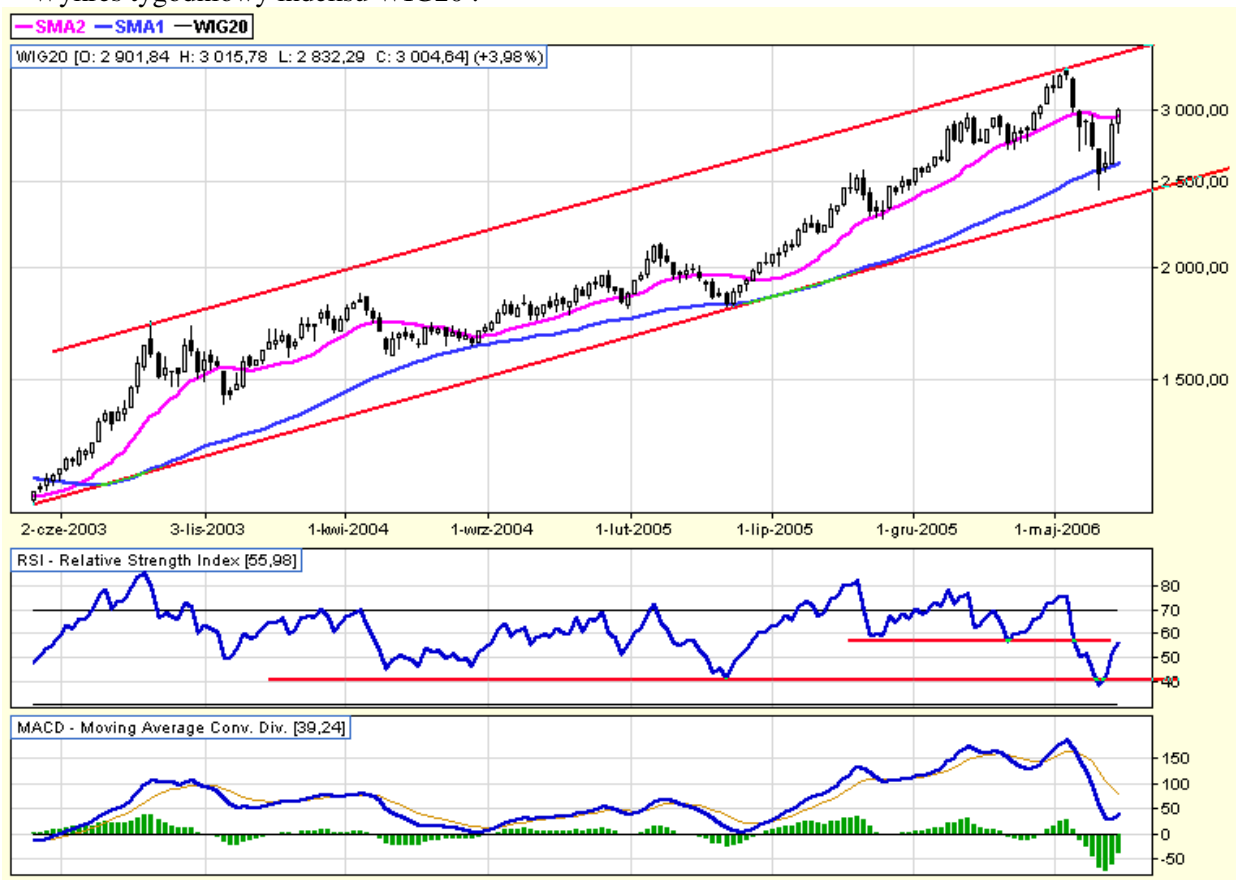

Wykres tygodniowy indeksu WIG20EURO :

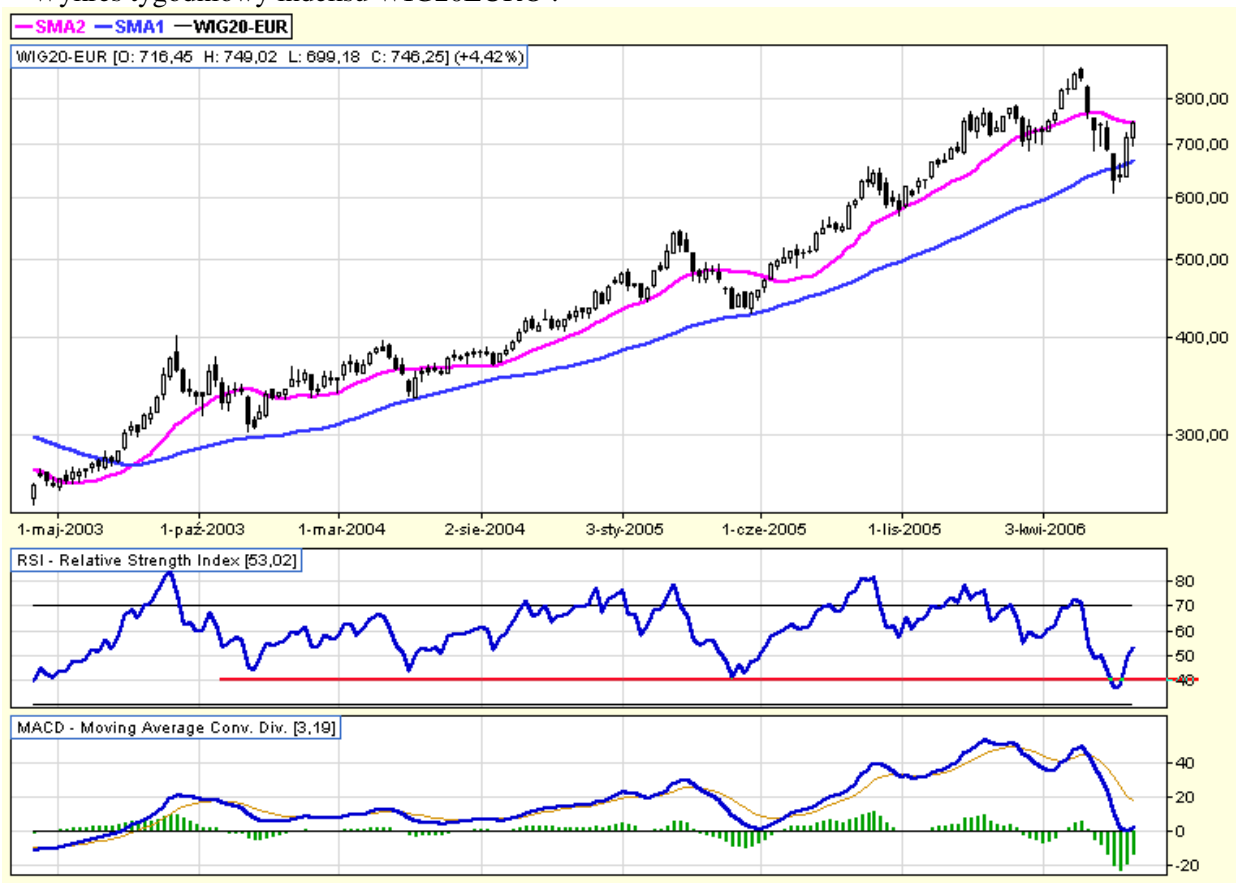
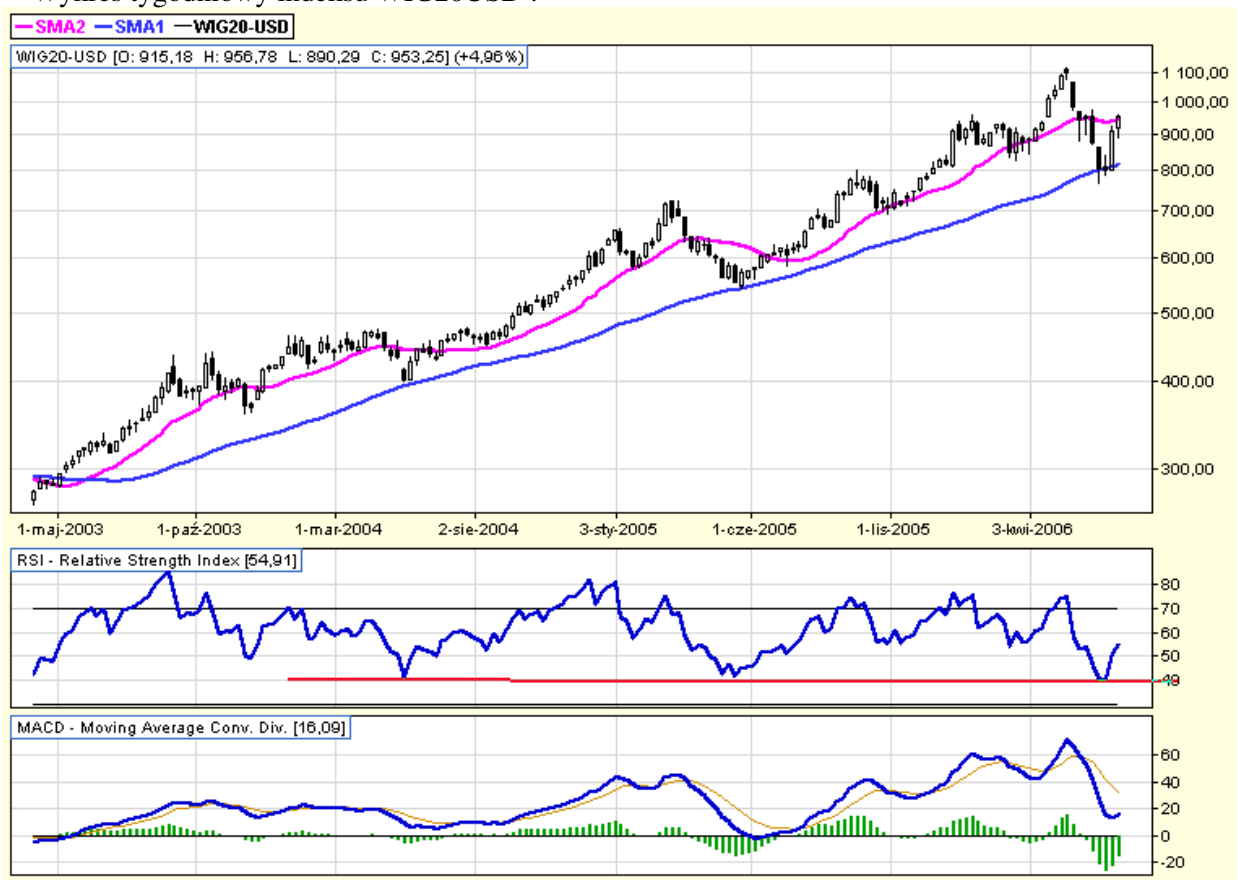
Wykres tygodniowy indeksu WIG20USD :